



ITAKA
Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionych

KIEDY DZIECKO UCIEKA Z DOMU

PORADNIK DLA RODZICÓW I OPIEKUNÓW



Warszawa 2011





ITAKA
Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionych

Poradnik ten adresujemy do rodziców, opiekunów i innych dorosłych. Zawarliśmy w nim rady i wskazówki wynikające z naszej wieloletniej pracy w programie „*Nie uciekaj*” Fundacji ITAKA.

Każdego roku w Polsce ucieka z domów kilka tysięcy młodych ludzi. Uciekają dzieci coraz młodsze, nawet dziesięcioletnie. Uciekają też prawie dorośli, tuż przed osiemnastymi urodzinami. Rodzice najczęściej są tym zaskoczeni, bezradni, nie wiedzą co robić.

Napisaliśmy ten poradnik, bo wiemy, że wielu takich sytuacji można uniknąć. Nasze rady mogą okazać się pomocne zarówno dla tych, którzy chcą uniknąć ucieczki dziecka, jak i dla tych, których ten problem już dotknął.

Dlaczego dziecko ucieka z domu?

Dlaczego dzieci uciekają? Z podobnych powodów, co dorośli. Najprościej mówiąc, dlatego, że nie znajdują innego rozwiązania sytuacji, w której się znalazły. Wydaje im się, że zawędrowały w ślepią uliczkę. Bezradność oraz strach uniemożliwiają dostrzeżenie rozwiązań innych niż ucieczka. Podpowiadają jedną myśl: „żeby tylko się od tego uwolnić, mieć to za sobą”. Sytuacje, które dla nastolatka wydają się nierozwiązywalne, dla dorosłych często wydają się błahe lub nieważne. Pomyłką jest jednak lekceważenie problemu. To nie rozwydrzenie czy złośliwość sprawiają, że dziecko ucieka. Ucieczka jest zawsze oznaką, że coś, gdzieś, nie jest w porządku.

Gniew

Gdy nastolatek czuje złość do rodziców, gdy uważa, że jego potrzeby są lekceważone, a samotność (mimo fizycznej obecności rodziny) staje się nie do zniesienia, wtedy pojawia się myśl o ucieczce. Ale jest również wiele innych powodów.

Potrzeba niezależności i wolności

Dlaczego dziecko bywa złe na rodziców? Bo nie pozwalają mu na usamodzielnienie się, na własne zdanie i przejawy jakiegokolwiek indywidualności – wszystko musi być po ich myśli. Złość na rodziców przybiera na sile, gdy są zbyt rygorystyczni, nie respektują potrzeb dziecka, nie liczą się z jego zdaniem, odmawiają prawa do dyskusji. Nastolatek w takiej rodzinie czuje się zniewolony, usidlony, spacyfikowany. Ma ochotę poczuć się niezależny i wolny. Uważa, że tylko ucieczka może mu tę wolność dać.

Problemy i brak wsparcia

Niekiedy dzieci uciekają przed niebezpieczeństwem, krzywdą, upokorzeniem. Przed problemami, które przerosłyby niejednego dorosłego człowieka. Uciekają od biedy, molestowania psychicznego, seksualnego, od przemocy, od ciągłych kłótni rodziców. Uciekają dzieci, które nie mają wsparcia w swoim środowisku. Często nie potrafią lub nie wiedzą kogo poprosić o pomoc. Bardzo ważne jest, aby dorośli poświęcali dziecku uwagę. Dzięki temu mogą dostrzec, że dziecko nadaje sygnały o kłopotach. Dzieci mogą nie lubić rozmawiać o szkole, ale mogą też o niej nie opowiadać, gdyż w szkole dzieje im się krzywda i nie potrafią o tym opowiedzieć. Sytuacja może też być odwrotna; warto, żeby nauczyciel zainteresował się dlaczego uczeń śpi na lekcjach, zamiast go karcić. Możliwe, że w domu dzieje się coś takiego, co uniemożliwia dziecku wypoczynek.

Poczucie bycia niekochanym, nieważnym, niepotrzebnym.

Dzieci uciekają nie tylko z domów patologicznych. Często tzw. przyzwoiaci rodzice – spokojni, porządni, zapracowani – dziwią się, że to właśnie ich dziecko uciekło. „Przecież miało wszystko, czego chciało” – mówią. Ale z relacji dziecka wynika coś przeciwnego: czuło się niekochane, nieakceptowane, odrzucone. Sądzi, że rodzice kupowali jego miłość prezentami i pieniędzmi. Nastolatek potrzebuje zainteresowania rodziców, a gdy tego brakuje, uciezka staje się wołaniem „zauważcie mnie!”. Warto poświęcać dziecku czas. Dziecko może poruszać pozornie błahe sprawy. Jednak jeśli rodzic zainteresuje się jakie znaczenie dla dziecka ma ta sprawa, być może dowie się o swoim dziecku więcej, a przede wszystkim da sygnał, że to z czym dziecko do niego przychodzi ma dla niego znaczenie, nawet jeśli to drobna sprawa.

Nadmierne wymagania otoczenia

Rodzice, którzy akceptują swoje dziecko warunkowo – tylko wtedy, gdy wszystko wychodzi mu dobrze, a w chwilach niepowodzeń tej akceptacji brakuje – mogą spodziewać się, że i ono pomyśli o ucieczce. Dzieci uciekają od nadopiekuńczych rodziców jak i od tych nadmiernie rygorystycznych, od wymagań, którym nie są w stanie sprostać.

Szkola, nauka, oceny, rywalizacja oraz coraz większe wymagania nauczycieli, które często są codziennością dzieci mogą być dla nich nadmiernym obciążeniem. Tym trudniejszym do udźwignięcia, że często nie potrafią nikomu o tym opowiedzieć. Często też nie znajdują zrozumienia, a ich trudności traktowane są jak lenistwo lub zła wola.

Chęć przeżycia przygody

Ciekawość świata, chęć poznania nowych ludzi, syndrom Jasia Wędrowniczka – i to może być przyczyną odejścia dziecka z domu. Wędrowniczek jest tak zainteresowany wszystkim wokół, że nie myśli o tym, co przeżywają szukający go rodzice.

Często młodzi ludzie tak dobrze czują się na wyjeździe wakacyjnym, że nie chce im się wracać do domu. I niekoniecznie dlatego, że w tym domu dzieje się coś złego, zagrażającego. Po prostu przygody wakacyjne i emocje z nich płynące są tak ekscytujące, że szkoda, aby się skończyły.

Zakochanie

Coraz częściej ucieczki młodych ludzi związane są z miłością (czasem ze związkiem nie akceptowanym przez rodziców). Zakochana para o niczym innym nie myśli, tylko o realizacji swojego uczucia – czują się na tyle dorośli, że chcą żyć na własną rękę, żeby nikt im nie przeszkadzał w ich miłości. Niestety nieraz zdarza się i tak, że dziewczyna zakochuje się w starszym mężczyźnie, który obiecuje jej cudowne życie we dwoje. Będzie to obietnica szczególnie kusząca i zniewalająca, jeśli w rodzinnym domu taka dziewczyna miłości nie znajduje lub nie czuje.

W obu przypadkach potrzeba bycia kochanym i przekonanie, że tylko w ten sposób można tę potrzebę spełnić, jest tak wielka, że przesłania rozsądne myślenie i troskę o to, co czują rodzice.

Ucieczka psychiczna

Tak jak nie ma jednego powodu ucieczek nastolatków, tak nie ma jednego rodzaju ucieczki. Bo nie zawsze jest to ucieczka z domu. Nagromadzenie różnych sytuacji i emocji sprawia, że nastolatek oddala się od bliskich. Zamyka się w swoim świecie, niepostrzeżenie wycofuje się ze zwykłych czynności. Ucieka w internet, gry komputerowe, marzenia, a nawet w naukę. Ta forma ucieczki jest tym niebezpieczniejsza, że bardzo trudno ją dostrzec. A powrócić z niej jest tak samo trudno, jak z każdej innej. Dlatego zawsze warto zadawać sobie pytania: „*czy ja wiem, co dzieje się z moim dzieckiem, co czuje, co je martwi, co ekscytuje...*”

Rodzicu, nie uciekaj!

Na koniec ważna rzecz: ucieczkę dziecka poprzedza zawsze jakaś forma ucieczki dorosłych. To najpierw rodzice, nauczyciele, opiekunowie uciekają od szczerych rozmów, od rozwiązywania problemów, od prawdziwych kontaktów i relacji z dziećmi.

To najpierw dorośli uciekają od wysiłku, jakim jest praca nad zachowaniem więzi rodzinnych i społecznych. To od nich dzieci uczą się, że wygodniej jest uciec od problemu niż go rozwiązywać.

Namawiamy dorosłych: ucicie się być z waszymi dziećmi. Początki mogą być trudne, ale na pewno warto próbować. Szukajcie okazji do wspólnego spędzania czasu, łatwiej będzie wam rozmawiać. To nie muszą być wielkie plany: warto zacząć od drobnych rzeczy jak wspólne przygotowanie posiłku, wycieczka za miasto.

Co robić, by Twoje dziecko nie myślało o ucieczce?

Rozmowa

Rozmawiaj ze swoim dzieckiem o jego sprawach, nawet tych, które wydają się błahe z Twojego punktu widzenia. To, co dla Ciebie jest dziecinne, nieistotne i nie masz na takie rzeczy czasu, dla Twojego dziecka stanowi ważny element jego rzeczywistości. Nie ignoruj go, gdy opowiada o tym, jakie spodnie miała Zosia, ani wtedy, gdy przejmuje się, że nie da się słuchać nowej płyty jego ulubionego zespołu. Nie pytaj, jak było dzisiaj w szkole. Zapytaj o konkrety – jak mu poszedł test, do którego ostatnio się uczył lub czy klasówka była trudna. Staraj się też unikać rutyny, może warto, żebyś zamiast pytać o szkołę najpierw sam opowiedział co u ciebie np. w pracy. Pamiętaj, rozmowa to nie wyłącznie zadawanie pytań i wydawanie komend.

Uważne słuchanie

Słuchaj uważnie swojego dziecka, ale nie rób mu przesłuchań. Nie krytykuj od razu tego, co mówi. Nawet, jeśli nie zgadzasz się z czymś. Pozwól mu opowiedzieć to, co wydarzyło się w szkole, na podwórku, na koncercie. Spokojnie wyraż swoje stanowisko. Nie mów więc „a nie mówiłem – trzeba było się uczyć zamiast grać na komputerze” ani nic w stylu „trzeba było ubrać się ciepłej, nie zmarzłbyś”.

Nikt nie lubi czuć się winny

Nie krytykuj dziecka za zrobiony koledze dowcip, którego nie aprobujesz. Powiedz raczej, że nie podoba Ci się jego zachowanie. Powiedz, jak Ty czułbyś się, gdyby Tobie ktoś zrobił taki dowcip. Inaczej kolejnym razem nie opowie Ci żadnej przygody. Ale co gorsza nie opowie o swoim smartwieniu. Z obawy, że skrytykujesz, ocenisz, obwinisz.

Bliskie więzi

Rozmawiaj z dzieckiem o Waszych uczuciach. Mów, co czujesz i pozwól dziecku wyrazić jego uczucia. Wyraż więc swoje smartwienie, gdy za późno wraca do domu, współczucie, gdy dostanie jedynkę, radość, gdy pójdzie mu coś dobrze. Nie licz na to, że Twoje dziecko wie, że je kochasz – mów mu o tym co jakiś czas. Najłatwiej będzie Ci mówić o swoich emocjach i wrażeniach przy wspólnym działaniu. Staraj się więc spędzać z Twoim dzieckiem czas, róbcie coś wspólnie. Najtrudniej jest mówić czy słuchać o nieprzyjemnych uczuciach. Ale przygotuj się na to. Nie bój się okazać złości ani przyjąć jej od swojego dziecka.

Zainteresowanie

Okazuj zainteresowanie sprawami dziecka. Nawet, jeśli jesteś zapracowany. Nie pozwól, aby Twoje dziecko musiało uciekać się do dziwnych wybryków, choroby, złego zachowania, żeby zdobyć Twoją uwagę. I nie próbuj prezentami czy pieniędzmi zrekompenzować braku czasu. Musi czuć, że jest ważne dla Ciebie, dla rodziny. Nie pozwól, aby myślało, że gdyby go nie było, nikt by się nie przejął, a nawet byłoby łatwiej.

Przyjazny dom

Spraw, aby Twoje dziecko czuło się dobrze i bezpiecznie w Waszym domu. Niech wraca do niego z przyjemnością. Pozwól mu urządzić po swojemu jego gniazdko – jego miejsce, czy to będzie jego pokój, czy tylko wydzielony kącik. Postaraj się, żeby nie było świadkiem częstych awantur i kłótni. Zadbaj o to, żeby nie było ofiarą żartów, bicia ani fizycznego upokorzenia.

Szacunek i uznanie

Twoje dziecko ma prawo do posiadania i wyrażania własnego zdania. Szanuj to prawo. Możliwość współdecydowania jest dla dorastającego dziecka nie tylko nauką odpowiedzialności, ale i poczuciem uznania. Uszanuj jego marzenia, kiedy zechce wyjechać z kolegami pod namiot. Powiedz o swoich wątpliwościach, ale nie deprecjonuj jego potrzeb. Jeśli nie zgadzasz się na wyjazd, wytłumacz, dlaczego taka jest Twoja decyzja. Nie obrażaj się, gdy ma odmienne od Twoich przekonania. Dopytuj o argumenty dla jego własnych racji.

Akceptacja

Akceptuj dziecko wtedy, gdy odnosi sukcesy jak i w chwilach jego słabości i niepowodzeń. Ma prawo do własnego życia. Jego życie nie jest spełnieniem Twoich marzeń i oczekiwań. Więc nie planuj, że będzie doktorem, prawnikiem, sprzedawcą... Naucz je planować własne życie i nie rób tego za niego.

Miłość

Kochaj dziecko takim, jakie jest. Wspieraj w tym, co robi i wierz w jego możliwości. Mów mu o tej miłości. Nie bój się powiedzieć „kocham Cię”, gdy mu się w czymś nie powiedzie. Powiedz, że następnym razem się uda, a Ty mu w tym pomożesz.

Gdy ucieknie z domu, nie obrażaj się

Zastanów się, jakie mogły być powody jego ucieczki. Gdy powróci do domu, przyjmij je z troską. Nie okazuj złości i pretensji. Poczekaj z gradem pytań. Koniecznie zaś powiedz o swoim niepokoju i radości z powrotu. Powiedz, że się martwiłeś i że cieszysz się, że wrócił/wróciła do domu. Powiedz, że chcesz porozmawiać o tym, co się stało (najlepiej, gdy już ochłoniecie). Po to, żeby zrozumieć i spróbować naprawić wasze relacje.

Nie uciekaj

Sam nie uciekaj od problemów, konfliktów. Rozwiązuj je w sposób konstruktywny. Twoje dziecko nauczy się tego od Ciebie. Nie wycofuj się z trudnych tematów. Nie zostawiaj spraw na potem. Nie udawaj, że czegoś nie ma.

Rozmowy można się nauczyć. Ważne, żeby pamiętać, że rozmowa to jedna z form bycia razem, a nie jedynie sposób na rozwiązywanie problemów. W rozmowie jest przestrzeń na okazywanie uczuć zarówno przez dzieci jak i dorosłych. „Rodzicu nie uciekaj” oznacza również nie bój się opowiedzieć o swoich uczuciach i pytaj dziecko o to co ono czuje, nawet jeśli to trudne.

Co zrobić, gdy Twoje dziecko zaginie?

Natychmiast zgłoś zaginięcie na policji.

- Policjant poprosi cię o zdjęcie zaginionego. Powinieneś je mieć przy sobie. Jeśli to jedyne zdjęcie jakie posiadasz – nie zostawiaj go na komisariacie. Wcześniej idź do najbliższego fotografa i zrób kilka reprodukcji (także z dokumentów, bez konieczności ich niszczenia).
- Poproś o wprowadzenie danych do systemu komputerowego.
- Policjant ma obowiązek przyjąć zgłoszenie od razu. Nie ma żadnego przepisu mówiącego, że od chwili zaginięcia do przyjęcia zgłoszenia przez policję musi upłynąć jakiś czas (np. 48 godz.).

Sprawdź, czy w pokoju Twojego dziecka jest coś, co mogłoby dać Ci informacje o motywach jego ucieczki lub o miejscu jego pobytu. Możesz sprawdzić ostatnio odwiedzane przez Twoje dziecko strony internetowe, pocztę elektroniczną. Może to da Ci jakąś wskazówkę w poszukiwaniach.

Zadzwoń do wszystkich znajomych Twojego dziecka, poproś ich o pomoc w poszukiwaniach. Sprawdzaj wszędzie, ale niech Twój telefon nie będzie wciąż zajęty.

Zadzwoń do Fundacji ITAKA. Zgłoś zaginięcie telefonicznie: 116 000 lub **wypełnij formularz zgłoszeniowy** na naszej stronie internetowej www.zaginieni.pl

Podaj imię i nazwisko zaginionego, datę i miejsce jego urodzenia, ostatni adres zamieszkania, datę zaginięcia. Podaj także swoje nazwisko i telefon kontaktowy. Powiemy Ci, co robić dalej.

Skontaktuj się ze szpitalami i placówkami pomocy społecznej działającymi w okolicy, być może tam przebywa Twój bliski.

Skontaktuj się z redakcjami lokalnych gazet i stacji TV. Poproś o zamieszczenie komunikatu. Do każdej redakcji dostarcz zdjęcie i krótką informację kto i kiedy zaginął. Niektóre redakcje pobierają opłaty – traktując komunikat jak zwykajne ogłoszenie. Często redakcje wymagają zaświadczenia z policji, o tym, że dana osoba jest poszukiwana jako zaginiona. Policja nie może odmówić wydania takiego zaświadczenia.

Skontaktuj się z „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie” (TVP1) 22 851 10 35.

Powrót do domu. Jak przyjąć uciekiniera.

Powrót Twojego dziecka do domu to ważny moment dla każdego z Was. Od tego, w jaki sposób przyjmiesz uciekiniera, zależy czy nie będzie chciał uciec ponownie i czy Wasze relacje będą miały szansę na poprawę. To naturalne, że przed spotkaniem możesz odczuwać sprzeczne emocje, może się boisz, a może złościsz. Nie ukrywaj swoich emocji, staraj się jednak wyrazić je ostrożnie. Pamiętaj, Twoje dziecko jest w tej chwili równie przejęte i wystraszone. Ono też nie wie jak to okazać.

Weź głęboki oddech

Na razie nie wypytuj i nie przesłuchuj. Wasze emocje nie pozwolą Wam teraz na przeprowadzenie konstruktywnej rozmowy. Zaproponuj herbatę, posiłek, kąpiel, coś innego, co pomoże rozładować sytuację. Zapowiedz rozmowę, którą będziecie musieli przeprowadzić później.

Zapytaj, aby wysłuchać

Spróbuj dowiedzieć się, jaki był powód odejścia. Jakie kłopoty skłoniły Twoje dziecko do podjęcia tak dramatycznego kroku. Pamiętaj, że pytasz po to, by poznać przyczyny, a nie robić przesłuchanie i oceniać.

Rozmawiaj

Wyraź swoje uczucia, powiedz o tym, co czułeś, gdy go nie było. Powiedz, że niepokoiłeś się o to, co się z nim działo, i że cieszysz się z jego powrotu. Powiedz też, że nie ma problemu, którego nie moglibyście wspólnymi siłami rozwiązać. Jeżeli kiedykolwiek poczuje, że ucieczka może rozwiązać cokolwiek, niech najpierw porozmawia z Tobą. Pomożesz mu wtedy znaleźć te rozwiązania, które pozwolą uniknąć tego kroku.

Sięgnij po pomoc

Jeżeli to nie była pierwsza ucieczka albo masz poważne problemy w porozumieniu się z dzieckiem, to czas poprosić o pomoc. Może to być osoba, która jest autorytetem dla Twojego dziecka, np.: ciocia, wujek. Możesz też sięgnąć po profesjonalną pomoc. Umów się z psychologiem, pójdz do poradni rodzinnej, zadzwoń do **Fundacji ITAKA**.

Zmiana na lepsze

Ucieczka może być czynnikiem prowadzącym do pozytywnych zmian w rodzinie. Wszystko zależy od postawy rodziców wobec ucieczki. Czy dostrzegą w tym dramatyczne problemy rodziny i dziecka, jakie wyciągną wnioski, jak przyjmą dziecko do domu.

Od pięciu lat prowadzimy serwis internetowy www.nieuciekaj.pl – na stronie znajduje się forum dla osób, które chcą wypowiedzieć się (zabrać głos) na temat ucieczki czy problemu z jakim się borykają. Najczęściej na forum wypowiadają się ludzie młodzi, czasami jednak odzywają się też dorośli. Oto niektóre wypowiedzi:

Mam czternaście lat, mój ojciec nie żyje od roku. Z matką mam nienajlepszy kontakt, nie mogę znieść ciągłych krzyków babki. Boję się, nie wiem co robić. W szkole wszyscy mnie opuścili. Mam tylko 14 lat. Nie wiem co robić. Myślałam o samobójstwie, ale najgorsze to, to że chcę żyć. Chcę uciec stąd tylko nie wiem dokąd. Najlepiej tam gdzie wykształcę się na płatnego zabójcę i zemszczę na wszystkich, przez których codziennie płacę, gdy nikt nie widzi.

Chcę uciec tam, gdzie nikt nie zmusza do wiary, gdzie nikt nie napastuje, gdzie cała szkoła nie męczy, gdzie rodzina nie wrzeszczy... Gdzie się nie płacze...

Moim zdaniem ucieczka z domu to nic strasznego....wczoraj uciekałam z domu....bo moja mama była w szkole a ja coś nieźle przeskrobałam.....nocowałam u koleżanki szukali mnie....napisałam sms, że jutro wrócę....choć nie wiem czy to będzie słuszne....proszę o pomoc

Moje życie to jedna wielka klęska....nie jest ono warte nic!!! a ktoś powiedział że jak się ma pieniądze to można wszystko...wiecie co? gówno prawda!!! najważniejsza jest kochająca rodzina, osoby na które będziesz mógł zawsze liczyć i pomaga ci w trudnych chwilach poklepią po plecach i powiedzą że będzie ok!!! mam 16 lat dobrze ustawionych rodziców i pieniądze na każde zawołanie....ale mam też matkę która jest tyranem i zbyt dobrego ojca który sobie nie potrafi z tym wszystkim poradzić i po między tym wszystkim jestem ja, na zewnątrz silna a w środku krucha zakompleksiona i bezsilna.. za każdym razem jak ojciec wychodzi z domu zastanawiam się czy on jeszcze wróci czy może da za wygraną i los postawi na swoich i go zabierze!! woja w czterech ścianach! nikt nic nie wiem nikt nie słyszy...i nikt nie może temu zaradzić!!! no przecież jesteśmy idealną zamożną rodziną która co tydzień przykładnie idzie do kościoła i ładnie się uśmiecha... a ja... aj ja chce umrzeć chce nie istnieć, mam gdzie uciec i normalnie żyć ale przecież nie zostawię taty... bo on tu sam nie wytrzyma i w końcu to zrobi... a wtedy i ja umrę... nie mam już siły z tym wszystkim walczyć...ale muszę bo mam dla kogo:)

Ja uciekam z domu.... dokładnie dnia dzisiejszego o godziniejeszcze nie wiem. mam 12 lat a mojego ojca wprost nienawidzę. Cały czas na mnie krzyczy.....robi mi awantury o byle conie mogę tego wytrzymać myślę że moja ucieczka pomoże im zrozumieć że oprócz mojego brata ja też żyję.....każdy uwielbia tylko tego małego, 5-letniego gluta.....a mnie odrzucają.....

Ja właśnie się nad tym zastanawiam... Ludzie z zewnątrz uważają mnie za osobę szczęśliwą. Mam pieniądze, jestem wesoła, cyniczna, inteligentna. Jak to mówią... Może to się sprawdzi. Ale mój problem stanowi własna matka. Nie mieszkamy z ojcem od 8 lat, teraz mam 13. Nigdy tego szczególnie nie przeżywałam. Jednak mój horror zaczął się w 5 klasie szkoły podstawowej. Mama zabraniała mi się ubierać jak chce (czytaj ciemne kolory, poszarpane spodnie, gorsety), słuchać muzyki gotyckiej i metalu, każe mi się tylko uczyć, nie daje mi wolności, nie rozumie mnie i moich przekonań i poglądów. Jest bardzo nietolerancyjna, wybuchowa i agresywna. Zawsze zwala na mnie winę, obarcza mnie mną, nawet jak wydaje to się absurdalne. Uczę się dobrze, tłumaczę jej, ale ona swoje. Nienawidzę jej. 3 miesiące temu na gg poznałam ciekawego chłopaka. 16 lat. Romantyczny, inteligentny, czytany. Lekko zwariowany, zabawny, ironiczny, z absurdalnym poczuciem humoru. Rozumie mnie, akceptuje. Miał ciężkie życie. Brał narkotyki, jego bliskie osoby zginęły, popełniły samobójstwo. On sam jest pesymistą, bardzo niedowartościowany. MA dziewczynę. Zostaliśmy przyjaciółmi. Teraz nie wyobrażam sobie życia bez niego. Przez szkole, która mnie nie akceptuje i matkę, cierpię. Psychicznie. Matka mnie wyzywa bezpodstawnie. Drze się. Kurt, mój przyjaciel, chce mi pomóc. Mam ukryte gadu-gadu, matka o nim nie wie, myśli, że jest zablokowane. Nie wie o Kurcie. Chce do niego uciec. DO Lublina. On jest poważnie chory. Chce mnie mieć przy sobie

Moi rodzice są dziwni... uważają, że jeśli człowiek ma 14 lat to od razu musi brać narkotyki, palić, pic i Bóg wie czego jeszcze. Ostatnio nie pozwolili mi wyjść do własnej koleżanki. Bo się boją, że się mogę przeziębicić, albo jakiś zboczeniec wyskoczy znad śmietnika i mnie porwie. Oni myślą, że będę jak moja kuzynka czysta bez skazy i chodzić z nimi na różne imprezy publiczne do 20 roku życia. On po prostu wychowali mnie po to abym była posłuszna i w ogóle nie zadawała się z ludźmi! To już się robi chore. Raz próbowałam uciec ale wtedy dostałam po twarzy od mamy. To się powtórzyło tylko raz. Już mam dość. Wiem że powinnam ich szanować ale oni nie dają mi nawet szansy na usamodzielnienie się!

Weszłam przypadkowo na tę stronę i jestem przerażona. Wszyscy piszą o tym jacy to rodzice są dla nich wredni na nic nie pozwalają. Powiedzcie co ma zrobić rodzic jeśli jego dziecko wagaruje, przychodzi o której chce nie uczy się, jest aroganckie, odmawia udziału w domowych obowiązkach. Po pewnym czasie puszczają nerwy i nie ma siły, żeby rozmawiać zaczyna się wojna podjazdowa. Sfrustrowany rodzic zaczyna krzyczeć, a oporny słodki synek zaczyna rozpaczać, że rodzice go nie kochają i straszy ucieczką. 15, 16, 17 latek powinien też próbować rozwiązywać problemy rozmawiając może warto wyobrazić sobie, że jesteście na miejscu rodziców

Powody uciezek dzieci

- samotność
- bezradność
- strach
- nuda
- rozpacz, rozczarowanie, zawód
- niezaspokojone potrzeby
- złość, nienawiść
- poczucie bycia niekochanym, niepotrzebnym
- brak akceptacji
- potrzeba wolności, niezależności
- chęć przeżycia przygody

PAMIĘTAJ!

Ucieczka
jest wołaniem o pomoc.

Ucieczka
jest wyrazem skrajnej bezradności.

Ucieczka
jest próbą radzenia sobie z problemem.

Początek rozmowy
to koniec ucieczek.

Czym kończy się ucieczka

- konflikt z prawem
- głód
- narkotyki, alkohol (sporadyczny kontakt lub uzależnienie)
- prostytutka
- przygodne kontakty seksualne, gwałty
- choroby (także weneryczne, AIDS)
- niechciana ciąża
- samobójstwo
- przedwczesne dojrzewanie

Konsekwencje emocjonalne

- strach
- samotność
- poczucie odrzucenia
- bezradność
- wstyd
- poczucie winy
- złudne poczucie wolności i samodzielności

Konsekwencje dla rodziny

- lęk
- poczucie winy
- utrata zaufania
- problemy finansowe
- problemy prawne
- rozpad rodziny
- pozytywna zmiana sytuacji w rodzinie



ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych

Skr. poczt. 127, 00–958 Warszawa 99

e-mail: biuro@zaginieni.pl

www.zaginieni.pl

www.nieuciekaj.pl

Konto: 61 1600 1169 0003 0132 0849 5001



Całodobowy telefon w sprawie zaginionego nastolatka i dziecka. Linia bezpłatna.

801 24 70 70, 22 654 70 70 – 24 h linie wsparcia

Fundacja ITAKA ma status organizacji pożytku publicznego. Każdy podatnik może przekazać 1% swojego podatku na poszukiwanie zaginionych.

www.zaginieni.pl/1procent

Opracowanie broszury:

Ewa Jakoniuk, Magdalena Połeć, Aleksandra Andruszczak, Kinga Bystrek

Copyright by :

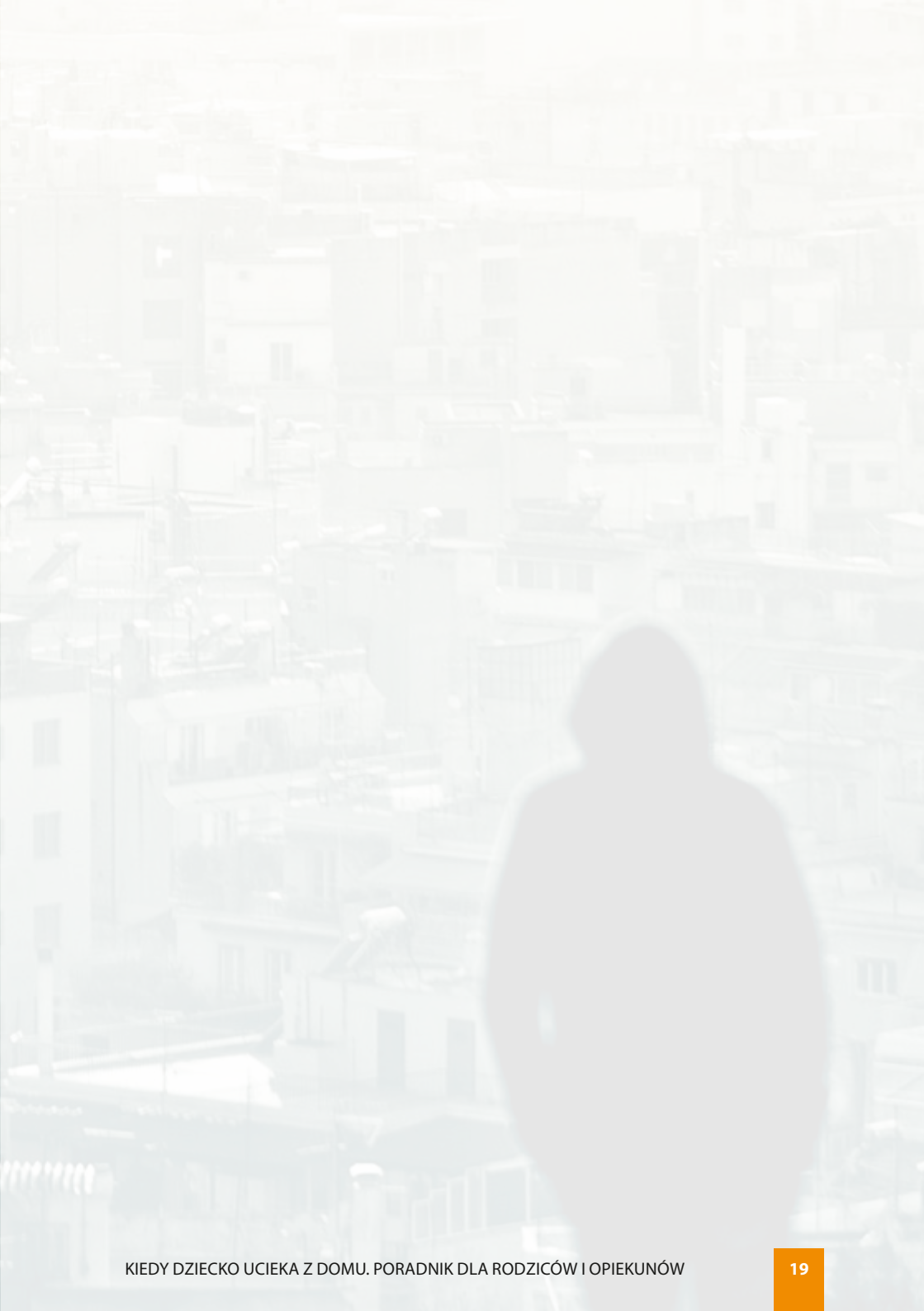
ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych.

Kopiowanie i cytowanie treści broszury jest dozwolone po podaniu źródła.



Broszura powstała dzięki wsparciu Telekomunikacji Polskiej, która jest partnerem telefonu 116 000 .

Warszawa 2011





ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych jest jedyną w Polsce instytucją zajmującą się całościowo problemem zaginięcia.

www.zaginieni.pl

 **116 000**

Bezpłatny całodobowy telefon w sprawie zaginionego nastolatka i dziecka

Przy telefonie dyżurują psychologowie, prawnicy i specjaliści do spraw poszukiwań.

- Poszukujemy zaginionych dzieci, pomagamy w zorganizowaniu poszukiwań
- Zapewniamy wsparcie psychologiczne, prawne i socjalne rodzinom zaginionych dzieci
- Organizujemy grupy wsparcia dla rodzin zaginionych
- Proponujemy spotkania z psychologiem, prawnikiem i mediatorem ITAKI w Punkcie Wsparcia Bezpośredniego

www.nieuciekaj.pl

Partnerem telefonu 116 000 jest:

